



Sygn. akt III KRS 44/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (uzasadnienie)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. D.
od decyzji Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 listopada 2012 r. (...), (...) w
przedmiocie przeniesienia na inne miejsce służbowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 kwietnia 2016 r.,

uchyla zaskarżoną decyzję.

UZASADNIENIE

Decyzją (pismem) z dnia 26 listopada 2012 r., (...),(...) Minister Sprawiedliwości przeniósł z dniem 1 stycznia 2013 r. sędziego Sądu Rejonowego w X A. D. na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Y. W podstawie prawnej tej decyzji Minister Sprawiedliwości powołał art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.; dalej „p.u.s.p.”) w związku z § 1 pkt 13 lit. a rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5

października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1121; dalej „rozporządzenie z dnia 5 października 2012 r.”) oraz § 3 pkt 18 lit. c rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1223; dalej „rozporządzenie z dnia 25 października 2012 r.”).

Od tej decyzji sędzia A. D. wniosła do Sądu Najwyższego odwołanie, w którym zarzuciła naruszenie: 1) art. 75 § 2 pkt 1 oraz art. 20 pkt 1 w związku z art. 55 § 1 i 3, art. 75 § 1, art. 83, art. 91 § 1, art. 95 § 1 i 2 oraz art. 33 § 8 pkt 3 i art. 35 § 8c pkt 3 p.u.s.p. - polegające na przeniesieniu sędziego na nowe miejsce służbowe bez jego zgody w oparciu o przepisy rozporządzenia z dnia 5 października 2012 r., czyli aktu prawnego wydanego „z przekroczeniem granic delegacji ustawowej wyznaczonej (...) przez normę prawną zawartą w przepisach: a) art. 20 pkt 1 p.u.s.p. w związku z art. 55 § 1 i 3 p.u.s.p. i art. 10 Konstytucji, poprzez powołanie sędziego decyzją Ministra Sprawiedliwości na inne miejsce służbowe - obok, a zarazem ponad te, na które powołał sędziego Prezydent RP; b) art. 20 pkt 1 p.u.s.p. w związku z art. 75 § 1 p.u.s.p. i art. 180 Konstytucji, poprzez wydanie decyzji z powołaniem przepisu stanowiącego wyjątek od konstytucyjnej zasady nieprzenoszalności sędziego bez jego zgody (art. 180 Konstytucji RP) i przeniesienie sędziego na nowe miejsce służbowe w wyniku równoczesnego zniesienia wielu sądów rejonowych, a nie w wyniku indywidualnej analizy potrzeby zniesienia albo istnienia danego sądu w ramach struktury niezbędnej do zapewnienia obywatelom ochrony prawnej na całym terytorium kraju; c) art. 20 pkt 1 p.u.s.p. w związku z art. 83 p.u.s.p., poprzez zwiększenie wymiaru zadań sędziego znoszonego sądu jako sposobu na poprawę sprawności sądownictwa zamiast racjonalnej polityki kadrowej stosownie do art. 56 § 1 p.u.s.p.; d) art. 20 pkt 1 p.u.s.p. w związku z art. 91 § 1 p.u.s.p., poprzez zwiększenie zadań i utrudnień w pracy sędziów niektórych sądów z pozostawieniem dotychczasowych zakresów zadań sędziom innych sądów bez możliwości uzyskania ekwiwalentu z tytułu tego różnicowania; e) art. 20 pkt 1 p.u.s.p. w związku z art. 95 § 1 i 2 p.u.s.p., poprzez zmuszenie sędziego do zmiany miejsca zamieszkania ewentualnie do ubiegania się o zgodę na zamieszkanie w innej miejscowości, która może być udzielona tylko w

uzasadnionych przypadkach; f) art. 20 pkt 1 p.u.s.p. w związku z art. 33 § 8 pkt 3 p.u.s.p. i art. 35 § 8c pkt 3 p.u.s.p., poprzez zakłócenie pracy samorządu sędziowskiego na skutek uniemożliwienia wykonywania zadań sędziom znoszonych sądów wybranym uprzednio do zgromadzeń ogólnych sędziów okręgu i apelacji; g) art. 20 pkt 1 p.u.s.p. poprzez uchybienie wymogom zasięgnięcia opinii Krajowej Rady Sądownictwa oraz zakłócenie realizacji prawa obywateli z obszaru właściwości znoszonych sądów do rozpoznania ich spraw w rozsądnym terminie”; 2) art. 75 § 3 p.u.s.p. - przez „zaniechanie odebrania od sędziego wniosku o przeniesienie w oznaczone miejsce służbowe przed wydaniem decyzji”; 3) art. 75 § 2 pkt 1 p.u.s.p. - przez wydanie decyzji o przeniesieniu sędziego bez jego zgody w oparciu o przepisy § 1 pkt 13 lit. a rozporządzenia z dnia 5 października 2012 r. oraz § 3 pkt 18 lit. c rozporządzenia z dnia 25 października 2012 r., które jeszcze nie obowiązywały w dacie wydania kwestionowanej decyzji (przepisy te weszły w życie 1 stycznia 2013 r.).

Odwołująca się wniosła o uchylenie decyzji Ministra Sprawiedliwości jako sprzecznej z prawem.

Z dniem 1 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w X został zniesiony na podstawie § 1 pkt 13 lit. a rozporządzenia z dnia 5 października 2012 r.

Minister Sprawiedliwości wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Najwyższy w sprawie III KRS 34/12 postanowieniem z dnia 23 maja 2013 r. przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu, na podstawie art. 193 Konstytucji RP oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), następujące pytanie prawne: „Czy art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (...) jest zgodny z art. 180 ust. 2 i 5 w związku z art. 180 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 186 ust. 1 oraz w związku z art. 173 i art. 10 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”. Postanowieniem z dnia 22 lipca 2015 r., P 35/13 (OTK-A 2015 nr 6, poz. 85) Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w sprawie pytania prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie jest zasadne.

W myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy), do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń (por. Z. Czeszejko-Sochacki: Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, PiP 2000 nr 12, s. 28). Moc powszechnie obowiązująca dotyczy jednak tylko samej sentencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i nie rozciąga się na pisemne motywy rozstrzygnięcia zawarte w jego uzasadnieniu (por. B. Banaszak: Skutki prawne pod względem czasowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w stosunku do aktu prawnego uznanego za niekonstytucyjny, ZNSA 2014 nr 5, s. 9).

Jak wyjaśniono w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., III KRS 34/12, norma art. 190 ust. 1 Konstytucji RP oznacza, że Sąd Najwyższy jest związany rozstrzygnięciem o umorzeniu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, którego nie może oceniać. Natomiast nie jest związany poglądem Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym powinności umorzenia przez Sąd Najwyższy postępowania odwoławczego w niniejszej sprawie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Mając na względzie, że Trybunał Konstytucyjny nie udzielił odpowiedzi na pytanie prawne ujęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., Sąd Najwyższy rozpoznając odwołanie w niniejszej sprawie jest władny (i zarazem zobowiązany) przeprowadzić we własnym zakresie ocenę, czy nadal istnieje „przedmiot postępowania” i czy doszło do „materialnej konsumpcji odwołania”, jak przyjął Trybunał Konstytucyjny.

W tym zakresie należy rozpocząć od przypomnienia, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 października 2014 r. w sprawie utworzenia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1404), na podstawie którego utworzono „z powrotem” niektóre Sądy Rejonowe, w tym także Sąd Rejonowy w X (§ 1 ust. 10 lit. a), weszło w życie w dniu 1 stycznia 2015 r., a więc po upływie 24 miesięcy od daty wniesienia odwołania. Minister Sprawiedliwości jednakże nie uchylił decyzji z dnia 26 listopada 2012 r. zaskarżonej odwołaniem w rozpoznawanej sprawie. Decyzja ta nadal istnieje (funkcjonuje w obrocie prawnym),

a nadto wywoływała skutki prawne. Konsekwencją tego musi być stwierdzenie, że po dniu 31 grudnia 2014 r. „przedmiot postępowania” (zaskarżona decyzja) nadal istnieje i z tego punktu widzenia nie ma podstaw do umorzenia postępowania wszczętego rozpoznawanym odwołaniem.

Sprawę, w której wniesiono do Sądu Najwyższego odwołanie od decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody (art. 75 § 4 p.u.s.p.), należy kwalifikować tak, jak sprawę zainicjowaną odwołaniem od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa (por. uzasadnienie uchwały całej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 12 października 2004 r., III PZP 2/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 121). W sprawach tego rodzaju do postępowania (odwoławczego) przed Sądem Najwyższym stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej (z wyjątkiem regulacji o przymusie adwokacko-radcowskim), a więc odwołanie sędziego od decyzji Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie zmiany miejsca służbowego jest szczególnym (nadzwyczajnym) środkiem zaskarżenia a sprawa prowadzona wskutek tego odwołania jest sprawą cywilną, ale w znaczeniu formalnym (art. 1 *in fine* k.p.c.), która podlega rozpoznaniu tylko w jednej „instancji” przez Sąd Najwyższy, przy czym przedmiot rozpoznania został w niej ograniczony wyłącznie do badania zasadności zarzutów odwołania. Prowadzi to do wniosku, że dopóki decyzja Ministra Sprawiedliwości, od której wniesiono odwołanie do Sądu Najwyższego, nie zostanie uchylona, dopóty istnieje przedmiot zaskarżenia, a tym samym przedmiot rozpoznania sprawy w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Skoro zaskarżona decyzja istnieje a odwołanie nie zostało cofnięte (odpowiednio art. 391 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.), to Sąd Najwyższy - przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o skardze kasacyjnej - nie ma podstaw do umorzenia postępowania wszczętego odwołaniem (odpowiednio kasacyjnego) i jest zobowiązany rozstrzygnąć o zasadności jego podstaw (odpowiednio art. 398¹⁴, art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 398¹⁶ k.p.c.).

Jak wyjaśniono w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., III KRS 34/12, sędzia odwołujący się od decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu na inne miejsce służbowe wnosi nadzwyczajny środek zaskarżenia od tej decyzji i nie dochodzi (nie realizuje) żadnych roszczeń materialnoprawnych.

Zasada nieprzenoszalności sędziów (art. 180 Konstytucji RP) ma charakter zasady ustrojowej, określającej sposób sprawowania funkcji sędziego oraz gwarantującej przestrzeganie podstawowych kanonów państwa prawnego, nie tworzy osobistego przywileju sędziego i nie ustanawia konstytucyjnego prawa podmiotowego sędziego (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lutego 2001 r., Ts 180/00, OTK 2001 nr 5, poz. 141). Zawarte w odwołaniu sędziego „żądanie” ma wyłącznie charakter procesowy (tak jak wnioski kasacyjne), przedmiotem sprawy jest wyłącznie roszczenie procesowe i nie istnieje żadne roszczenie w znaczeniu materialnoprawnym, którego zaspokojenie mogłoby wpływać na przebieg postępowania sądowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że odwołań od przeniesień sędziów, o których jest mowa w art. 75 p.u.s.p. nie można traktować jako roszczeń, w zakresie których sędziom sądów powszechnych przysługuje droga sądowa (zob. zwłaszcza uzasadnienie powołanej uchwały całej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 12 października 2004 r., III PZP 2/04).

Tylko na marginesie można więc podnieść, że „zaspokojenie roszczenia” w toku postępowania sądowego - bez cofnięcia pozwu - wcale nie oznacza, że merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy (wydanie wyroku) staje się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne w rozumieniu art. 355 § 1 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1996 r., III CZP 6/96, OSNC 1996 nr 7-8, poz. 95 oraz wyrok z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 155/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 10). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie prezentowano pogląd, że zaspokojenie powoda przez pozwanego w toku procesu, jeśli powód nie cofnie pozwu, nie czyni zbędnym wyrokowania (nie stanowi podstawy umorzenia postępowania z art. 355 § 1 k.p.c.) a może prowadzić do oddalenia powództwa z racji jego bezzasadności (wyrok z dnia 9 czerwca 1999 r., III CKN 936/98, LEX nr 1213021 oraz uzasadnienie uchwał z dnia 18 czerwca 2002 r., III PZP 10/02, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 514 i z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, OSNC 2015 nr 1, poz. 1; por. też orzeczenie z dnia 15 marca 1955 r., II CR 1449/54, OSNCK 1956 nr 1, poz. 12; w ten sposób kwestia ta jest też ujmowana w literaturze, przykładowo J. Kaplińska: Zaspokojenie roszczenia powoda przez pozwanego w toku procesu cywilnego, Przegląd Sądowy 2003 nr 7-8, s. 68; A.

Jakubecki [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, Warszawa 2011, teza 6 do art. 355; Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1-729, pod red. A. Góry-Błaszczkowskiej, Warszawa 2013 - art. 355).

Do takiego samego wniosku o braku podstaw do umorzenia postępowania (niewystąpieniu zbędności, czy bezprzedmiotowości rozpoznania odwołania) należałoby dojść, stosując odpowiednio zasady przyjęte w innych postępowaniach „hybrydowych” (odwołania do sądu od decyzji wydanej w postępowaniu administracyjnym). W uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 maja 2008 r., III SK 39/07 (Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2008 nr 5, s. 118) – w sprawie, w której wniesiono odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do sądu powszechnego (sądu ochrony konkurencji i konsumentów) - Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że nawet jeśli w dacie wyrokowania przez sąd decyzja organu administracyjnego już nie istniała (bo została uchylona), to jednak w okresie, kiedy obowiązywała, wywoływała lub przynajmniej mogła wywoływać dla strony odwołującej się niekorzystne skutki i ta okoliczność jest wystarczającą przyczyną, aby uznać, że w tej sprawie wydanie wyroku nie stało się zbędne (identycznie Sąd Najwyższy w uzasadnieniach postanowienia z dnia 14 listopada 2008 r., III SK 11/08, OSNP 2010 nr 1-2, poz. 31 oraz wyroku z dnia 18 maja 2012 r., III SK 37/11, OSNP 2013 nr 11-12, poz. 143).

Prowadzi to do stwierdzenia, że w rozpoznawanej sprawie wydanie wyroku (merytoryczne rozpoznanie odwołania) nie stało się zbędne ani niedopuszczalne (odwołanie nie zostało „materialnie skonsumowane”), zwłaszcza w rozumieniu art. 355 § 1 k.p.c. Odwołujący się sędzia nie cofnął odwołania, co obligowałoby Sąd Najwyższy do umorzenia postępowania odwoławczego bez konieczności uzyskiwania stanowiska strony przeciwnej (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r., III KRS 166/13, LEX nr 1422051 i z dnia 10 czerwca 2014 r., III KRS 73/13, LEX nr 1483408). Nie wystąpiły więc przesłanki umorzenia postępowania wszczętego odwołaniem (odpowiednio art. 391 § 1 i w związku z art. 398²¹ k.p.c.). Zaskarżona decyzja Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 listopada 2012 r. nie została też uchylona i wywoływała skutki prawne.

W tych okolicznościach zachodziła konieczność merytorycznego

rozstrzygnięcia o zasadności odwołania, czyli oceny, czy zaskarżona decyzja została wydana zgodnie z prawem.

Ponieważ Trybunał Konstytucyjny postanowił umorzyć postępowanie zainicjowane przywołanym wyżej pytaniem prawnym Sądu Najwyższego z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku, nie jest możliwe przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania dotyczącego tego samego przedmiotu w niniejszej sprawie. Zważywszy że postępowanie toczy się już od niemal 3 lat (z uwagi na oczekiwanie na rozstrzygnięcie przedstawionego Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego), wystąpienie po raz kolejny z pytaniem prawnym prowadziłoby do naruszenia konstytucyjnego prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Wobec tego Sąd Najwyższy ma obowiązek rozpoznania sprawy, w której w dalszym ciągu występuje potrzeba oceny zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawowych, na mocy których Minister Sprawiedliwości wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Najwyższy, dokonując oceny, czy art. 75 § 3 i art. 75 § 2 pkt 1 p.u.s.p. z art. 180 ust. 2 i 5 w związku z art. 180 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 186 ust. 1 oraz w związku z art. 173 i art. 10 ust. 1 Konstytucji RP, nie „zastępuje” Trybunału Konstytucyjnego w jego wyłącznej kompetencji badania zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją RP (art. 188 Konstytucji RP). Sąd Najwyższy stoi jednak na stanowisku, że skoro Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej i jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8 Konstytucji RP), zaś sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), to istnieje możliwość samodzielnego dokonania przez sąd oceny zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją na użytek rozpoznawanej sprawy, co staje się obowiązkiem Sądu Najwyższego w przypadku, gdy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu odpowiednie pytanie prawne, lecz nie doszło do jego rozstrzygnięcia. W tym przypadku nie chodzi więc o przeprowadzanie przez Sąd Najwyższy - „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego - oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o „odmowę zastosowania” przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji RP (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNAPIUS

2000 nr 1, poz. 6; Przegląd Sejmowy 2001 nr 2, s. 88, z glosą A. Józefowicza; Monitor Prawniczy 2001 nr 19, s. 986, z glosą S. Rudnickiego; z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/00, LEX nr 530757; z dnia 29 sierpnia 2001 r., III RN 189/00, OSNAPIUS 2002 nr 6, poz. 130 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPIUS 2002 nr 2, poz. 34; Przegląd Sejmowy 2002 nr 1, s. 121, z glosą J. Trzecińskiego; Przegląd Sądowy 2002 nr 5, s. 153, z glosą B. Nity; Gazeta Sądowa 2002 nr 2, s. 46, z glosą M. Przysuchy i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1998 r., III SW 1/98, OSNAPIUS 1998 nr 17, poz. 528; Przegląd Sejmowy 1998 nr 5, s. 214, z glosą M. Zubika).

Jak przekonująco wyjaśniono w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., III KRS 34/12, nie budzi zastrzeżeń możliwość odmowy zastosowania przez sąd przepisu ustawy, który ma stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia sprawy, sprzecznego z normą konstytucyjną, która jest skonkretyzowana w stopniu pozwalającym na samoistne jej zastosowanie (przykładowo uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2001 r., III ZP 28/00, OSNAPIUS 2001 nr 7, poz. 210; OSP 2001 nr 10, poz. 149, z glosą T. Kuczyńskiego), zwłaszcza gdy uprzednio zostało w sprawie skierowane odpowiednie pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego a Trybunał (z różnych przyczyn) nie podjął co do niego rozstrzygnięcia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08, OSNC-ZD 2009 nr D, poz. 95 i z dnia 12 maja 2005 r., I PK 246/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 11; por. też wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 lutego 2002 r., I SA/Po 461/01, OSP 2003 nr 3, poz. 17, z glosą R. Hausera i A. Kabata oraz glosą J. Mikołajewicza).

Również w przypadku oczywistej sprzeczności przepisu ustawy z normą konstytucyjną, sądy rozstrzygające konkretny spór korzystają z możliwości odmowy zastosowania przepisu ustawy (uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 października 2006 r., I FPS 2/06 (ONSAiWSA 2007 nr 1, poz. 3; OSP 2007 nr 11, poz. 133, z glosą P. Stanisławiszyna; wyroki tego Sądu z dnia 24 października 2000 r., V SA 613/00, OSP 2001 nr 5, poz. 82, z glosą L. Leszczyńskiego i z dnia 24 września 2008 r., I OSK 1369/07, LEX nr 509708; postanowienie tego Sądu z dnia 12 sierpnia 2014 r., II FSK 2070/14, LEX nr 1494974 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN

1089/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 37; OSP 2001 nr 4, poz. 65, z glosą A. Zielińskiego; Przegląd Sądowy 2001 nr 6, s. 119, z glosą A. Szpunara; Przegląd Policyjny 2001 nr 2, z glosą M. Goettela).

W rozpoznawanej sprawie istnieje tym samym podstawa rozważenia, czy zachodzą przesłanki do „odmowy zastosowania” art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 p.u.s.p. z racji ich oczywistej sprzeczności z wzorcami konstytucyjnymi.

W ocenie Sądu Najwyższego, przepisy stanowiące podstawę prawną zaskarżonej decyzji (art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 p.u.s.p.), przewidujące samodzielną kompetencję Ministra Sprawiedliwości do przeniesienia sędziego sądu powszechnego, bez jego zgody, na inne miejsce służbowe w następstwie zniesienia sądu, który stanowił jego siedzibę wyznaczoną mu przez Prezydenta RP w trybie art. 55 § 3 zdanie pierwsze p.u.s.p. na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (a więc przy akcie powołania na urząd sędziowski), pozostają w oczywistej sprzeczności z wzorcami wynikającymi z art. 180 ust. 5 w związku z art. 180 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 186 ust. 1 oraz w związku z art. 173 i art. 10 ust. 1 Konstytucji RP. Przemawiają za tym następujące argumenty:

Artykuł 180 Konstytucji RP wyraża zasadę nieprzenoszalności sędziów, stanowiąc, że: sędziowie są nieusuwalni (ust. 1); złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie (ust. 2), a w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia (ust. 5). Nieprzenoszalność sędziów (stałość ich miejsca służbowego) stanowi jedną z gwarancji niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Przepisy art. 180 ust. 1, 2 i 5 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji RP - będące wzorcami kontroli konstytucyjności regulacji ustawowych kwestionowanych w odwołaniu - należy rozpatrywać w ich wzajemnym powiązaniu, ponieważ „wspólnym mianownikiem” treści art. 180 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji RP jest określenie podstawowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) w aspekcie odnoszącym się do statusu sędziego. Wymienione regulacje (o charakterze ustrojowym) muszą być rozpatrywane na tle ogólnych zasad funkcjonowania władzy sądowniczej (a

więc władzy odrębnej i niezależnej od innych władz zgodnie z art. 173 Konstytucji RP). Zamieszczone w art. 180 ust. 1, 2 i 5 Konstytucji RP ograniczenia w przenoszeniu sędziego do innej siedziby, stanowiące gwarancję niezawisłości sędziowskiej, nie mają charakteru autonomicznego, a traktować je należy jako jeden z instrumentów służących zabezpieczeniu niezależności władzy sądowniczej i jej zdolności do niezawisłego wymierzania sprawiedliwości (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998 nr 4, poz. 52).

Naczelną zasadą ustrojową wynikającą z art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji RP jest nie tylko nieusuwalność sędziego z zajmowanego urzędu, lecz również to, że sędzia orzeka (sprawuje wymiar sprawiedliwości) tylko w obrębie jednej, konkretnie wyznaczonej siedziby, którą określa akt powołania przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (art. 179 Konstytucji RP). Innymi słowy, sędzia danego szczebla sądownictwa powszechnego (rejonowego, okręgowego lub apelacyjnego) nie pełni służby w „jakimkolwiek” miejscu służbowym (w dowolnym sądzie) ale tylko w takim miejscu, które zostało mu ściśle wyznaczone przez Prezydenta RP (na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa). Wobec tego sędzia nie może być swobodnie przenoszony do innej siedziby (innego sądu). Dlatego w orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że siedziba sędziego to konkretny sąd (obszar jurysdykcyjny), w którym sprawuje on wymiar sprawiedliwości (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07, OSNC 2007 nr 10, poz. 154), co jest jednym z wielu czynników kształtujących status sędziego. Sędzia otrzymuje od Prezydenta RP akt powołania do konkretnego sądu, a nie akt powołania na „jakieś” stanowisko sędziowskie (bez określenia obszaru jego jurysdykcji).

Przedstawione reguły - co wynika z treści art. 180 ust. 5 Konstytucji RP - nie mają charakteru absolutnego. W razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych można przenieść sędziego (nawet wbrew jego woli) do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia. Jednak z normy ustrojowej zawartej w tym przepisie nie można wywodzić, że Konstytucja zezwala na przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe (do innego sądu), bez jego zgody, na podstawie decyzji podejmowanej samodzielnie przez organ władzy wykonawczej (Ministra Sprawiedliwości), z pominięciem udziału w tej czynności

organów władzy sądowniczej (w szczególności Krajowej Rady Sądownictwa). Nie można przy tym pomijać, że przypadki korzystania przez Ministra Sprawiedliwości z tego instrumentu prawnego nie są jednostkowe, o czym świadczy praktyka ujawniona w rozpoznawanej sprawie (oraz w ponad 300 spraw o podobnym charakterze).

Jest rozwiązaniem ustrojowo wadliwym pozostawienie w gestii Ministra Sprawiedliwości (*par excellence* organu władzy wykonawczej) swobody decyzyjnej w sprawach powoływania, awansowania czy przenoszenia sędziów, w tym powierzenie prawa decydowania o przeniesieniu sędziego, nawet przy zapewnieniu sędziemu gwarancji zaskarżalności decyzji do Sądu Najwyższego. Zasada nieusuwalności sędziów ma zapewnić stabilizację urzędu sędziego i tym samym wyklucza powierzenie samodzielnym decyzjom władzy wykonawczej rozstrzygnięć o prawnej sytuacji sędziego. Jest to instrument, który służy zabezpieczeniu niezależności władzy sądowniczej i jej zdolności do niezawisłego wymierzania sprawiedliwości. Odstępstwo od zasady nieusuwalności może nastąpić wyjątkowo, z uwzględnieniem zasad i wartości konstytucyjnych (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009 nr 1, poz. 3, a w doktrynie L. Garlicki: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2005, teza 11 do art. 180 i teza 5 do art. 186).

Trybunał Konstytucyjny zajmował się już w swoim orzecznictwie problematyką przenoszenia sędziów na inne miejsce służbowe, co dotyczyło sędziów sądów administracyjnych. W wyroku z dnia 7 listopada 2005 r., P 20/04 (OTK-A 2005 nr 10, poz. 111) Trybunał - między innymi - uznał za zgodny z art. 178 ust. 1 i art. 180 Konstytucji RP, przepis art. 94 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1271 ze zm.). Regulacja ustawowa, która została wówczas poddana osądowi Trybunału uprawniała Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego do przeniesienia sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego na stanowisko sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego. Regulacja ta miała charakter przejściowy i była ściśle powiązana z reformą sądownictwa administracyjnego, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2004 r. Prezes Naczelnego Sądu

Administracyjnego mógł skorzystać ze swojego uprawnienia jedynie przez trzy miesiące od daty wejścia w życie przepisów przejściowych, czyli w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 marca 2004 r. Oprócz tego warunku czasowego, skorzystanie przez Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego z uprawnienia do przeniesienia sędziego na inne stanowisko (miejsce służbowe) wymagało spełnienia kolejnych warunków „proceduralnych” (w tym zasięgnięcia opinii Kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego), zaś bez zgody zainteresowanego sędziego można go było przenieść jedynie do takiego wojewódzkiego sądu administracyjnego, który miał siedzibę zlokalizowaną w tej miejscowości, w której „przenoszony” sędzia pełnił do tej pory służbę (a więc w miejscowości, w której znajdował się istniejący do dnia 31 grudnia 2003 r. ośrodek zamiejscowy „starego” Naczelnego Sądu Administracyjnego). Przeniesienie sędziego na inne stanowisko, połączone ze zmianą miejscowości pełnienia służby, wymagało - bezwzględnie - aby na tę okoliczność zainteresowany sędzia wyraził zgodę. Po rozważeniu tych wszystkich okoliczności Trybunał Konstytucyjny nie dopatrywał się sprzeczności kwestionowanego przepisu z Konstytucją RP, gdyż uznał, że podłożem spornej regulacji ustawowej była konieczność wdrożenia reformy sądownictwa administracyjnego nakazana w art. 236 ust. 2 Konstytucji RP. Cały proces wdrażania reformy sądownictwa administracyjnego, w tym konieczność utworzenia sądów administracyjnych pierwszej instancji (wojewódzkich sądów administracyjnych), został unormowany aktami prawnymi rangi ustawowej. Prezydent RP (a nie Minister Sprawiedliwości), na wniosek Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, w drodze rozporządzenia, tworzył i znosił wojewódzkie sądy administracyjne oraz ustalał ich siedziby i obszar właściwości. Wreszcie - co wymaga podkreślenia - przeniesienie i delegowanie konkretnych sędziów nie należało do Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministra Sprawiedliwości lub innego organu władzy wykonawczej, ale do Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, który - jak to określił Trybunał Konstytucyjny - posiada nie tylko formalno-prawną, ale również odrębną od wynikającej z aktu powołania „wewnątrzsądową” legitymację do decydowania w sprawach zawodowych sędziów.

Z zasadą niezawisłości sędziów (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), a także zasadą odrębności i niezależności sądów od innych władz (art. 173 Konstytucji RP)

pozostaje ściśle skorelowany tryb powoływania sędziów. Zgodnie z art. 179 Konstytucji RP, sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, sposób powoływania sędziów ma zasadnicze znaczenie ustrojowe. Kwestia ta może być bowiem rozpatrywana nie tylko w kontekście stworzenia instytucjonalnych gwarancji prawidłowego funkcjonowania organów władzy sądowniczej, lecz także realizacji prawa do sądu, legitymizacji władzy sądowniczej, urzeczywistniania zasady podziału i równoważenia władz czy chociażby dostępu do służby publicznej (por. uzasadnienie wyroku z dnia 8 maja 2012 r., K 7/10, OTK-A 2012 nr 5, poz. 48). W zakresie powoływania sędziów Konstytucja RP (art. 186 ust. 1) przyjmuje tzw. system nominacji ograniczonej, którego istota sprowadza się do tego, że procedura nominacyjna zakłada współpracę organu władzy państwowej legitymującego się bezpośrednim mandatem społecznym (Prezydenta RP wybranego bezpośrednio przez Naród, w wyborach powszechnych) z organem, który - z założenia - pełni rolę konstytucyjnego „strażnika” niezależności sądów i niezawisłości sędziów, to jest Krajową Radą Sądownictwa. Model ten stanowi o legitymizacji „trzeciej władzy” (władzy sądowniczej), a zarazem umożliwia urzeczywistnienie podstawowych zasad sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Kompetencja do powoływania sędziów, w tym do wyznaczania ich miejsca służbowego, stanowi wyłączną prerogatywę Prezydenta RP, co oznacza, że akt powołania sędziego do pełnienia urzędu (i wyznaczenia mu konkretnej siedziby) nie wymaga dla swej ważności kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Taka kwalifikacja kompetencji Prezydenta RP jest nie tyle przejawem wzmocnienia samodzielnej pozycji ustrojowej Prezydenta RP (jego odrębności od Rady Ministrów), co zaakcentowaniem niezależności władzy sądowniczej od Rady Ministrów i innych organów władzy publicznej podległych temu gremium (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK-A 2012 nr 6, poz. 63). Zasada rozdziału sądownictwa od egzekutywy w procesie powoływania sędziów doznaje wzmocnienia również dzięki temu, że Prezydent RP nie może w tym zakresie postępować całkowicie arbitralnie, lecz działa wyłącznie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (a więc organu konstytucyjnego, niezależnego od

Prezydenta RP oraz innych organów władzy państwowej). Innymi słowy, bez wniosku Krajowej Rady Sądownictwa Prezydent RP nie może powołać określonej osoby na urząd sędziego.

Należy przy tym zważyć, że istota powołania sędziego do pełnienia urzędu (z jednoczesnym wyznaczeniem mu miejsca służbowego) sprowadza się do nadania sędziemu inwestytury (imperium władzy sądowniczej), która stanowi nie tylko legitymację do sprawowania przez sędziego władzy sądowniczej, lecz także określa zakres sprawowania tej władzy. Istnieje bowiem ścisły związek między przyznaniem sędziemu prawa do „wymierzania sprawiedliwości” a koniecznością precyzyjnego (niebudzącego żadnych wątpliwości) ustalenia zakresu sprawowanej przez niego jurysdykcji. Tym samym sędzia nie jest powoływany przez Prezydenta RP do wymierzania sprawiedliwości *in abstracto*. Wręcz przeciwnie, skutkiem aktu wydanego przez Prezydenta RP na podstawie art. 179 Konstytucji jest powołanie sędziego jedynie do rozstrzygania przez niego konkretnych spraw, a więc wyznaczenie go do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w ściśle oznaczonym obszarze jurysdykcyjnym.

W związku z tym przyjmuje się, że akt powołania sędziego musi charakteryzować się takim stopniem precyzji, który byłby adekwatny do treści norm konstytucyjnych wynikających z art. 179 i 186 ust. 1 Konstytucji RP. Dlatego w myśl przepisów ustawowych regulujących ustrój sądów powszechnych, jak również w świetle utrwalonej praktyki, w akcie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim każdorazowo określa się rodzaj, szczebel i siedzibę sądu, do którego sędzia jest powoływany. Przyjęta w tym zakresie konstrukcja rodzi więc konieczność przypisania sędziemu przez Prezydenta RP (w akcie powołania) określonego stanowiska i miejsca służbowego. Bez wskazania tych elementów sprawowanie urzędu sędziowskiego nie jest możliwe. Skoro powołanie przez Prezydenta RP na urząd sędziego nie jest mianowaniem tej osoby sędzią „w ogóle” (a więc sędzią wszystkich sądów znajdujących się na terytorium RP), ale powołaniem jej na konkretne stanowisko sędziowskie (w obrębie jednego, wybranego sądu), to wskutek aktu powołania sędzia jest uprawniony do orzekania wyłącznie w tym sądzie, do którego został powołany. Innymi słowy, jeśli miejscem służbowym sędziego jest konkretny sąd, obejmujący określony obszar

jurysdykcyjny (art. 10 p.u.s.p.), w którym sędzia może sprawować wymiar sprawiedliwości (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009 nr 1, poz. 3), to powołana przez Prezydenta RP i wyposażona w imperium władzy sędziowskiej osoba, nie może skutecznie sprawować wymiaru sprawiedliwości poza tak rozumianym miejscem służbowym, bowiem poza tym miejscem (poza obszarem przypisanej sędziemu jurysdykcji) taka osoba nie jest podmiotem uprawnionym do orzekania, a zatem nie uosabia „właściwego sądu” w znaczeniu, jakie temu pojęciu przypisuje art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W świetle powyższych rozważań nie może ulegać wątpliwości, że ustawowa regulacja art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 p.u.s.p. w zakresie, w jakim powierza Ministrowi Sprawiedliwości samodzielną kompetencję do podejmowania decyzji w procedurze przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody, z pominięciem udziału innych organów władzy państwowej (Prezydenta RP) a przede wszystkim z pominięciem organu władzy sędziowskiej to jest Krajowej Rady Sądownictwa, nie odpowiada wzorcom ustrojowym określonym w art. 179 i art. 186 ust. 1 Konstytucji RP.

Oceniana regulacja ustawowa (art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 p.u.s.p.), na podstawie której Minister Sprawiedliwości wydał zaskarżoną decyzję, nie respektuje ustrojowej pozycji władzy sędziowskiej w stosunku do pozostałych władz (art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji). Wprawdzie z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP wynika zasada trójpodziału władzy państwowej polegająca na wzajemnej równowadze między władzą ustawodawczą, wykonawczą oraz sędziowską, ale jej doprecyzowanie następuje w art. 173 Konstytucji RP, zgodnie z którym sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Z przepisu tego wynika konieczność odmiennej oceny sytuacji władzy sędziowskiej w relacji do pozostałych władz (wykonawczej i ustawodawczej). Innymi słowy, art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP nakazują ściślejszą separację władzy sędziowskiej od władzy wykonawczej niż separacja między władzą ustawodawczą i władzą wykonawczą, przy czym odrębność i niezależność sądów „od innych władz” nie może zupełnie niwelować

mechanizmu koniecznej równowagi pomiędzy wszystkimi trzema władzami (por. uzasadnienia wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 1999 r., K 8/99, OTK 1999 nr 3, poz. 41; z dnia 18 lutego 2004 r., K 12/03, OTK-A 2004 nr 2, poz. 8 oraz z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009 nr 1, poz. 3). Mechanizm hamowania i równowagi, zakładający możliwość ingerencji w zakres władzy sądowniczej, nie może jednak nigdy wkraczać w sferę niezawisłości sędziowskiej, a jakiegokolwiek wkraczanie w działanie i organizację władzy sądowniczej w sferze nieobjętej cechą niezawisłości, może być dokonywane jedynie wyjątkowo i musi posiadać dostateczne uzasadnienie merytoryczne (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 1993 r., K 11/9, OTK 1993 nr 2, poz. 37).

Takich wymagań nie spełnia unormowanie zawarte w ustawie, które dopuszcza możliwość przeniesienia sędziego, bez jego zgody, na inne miejsce służbowe wyłącznie przez Ministra Sprawiedliwości. Oceny tej nie zmienia uwzględnienie, że taka decyzja jest poddawana następcej kontroli Sądu Najwyższego. Możliwość wniesienia przez sędziego odwołania nie stanowi na tyle silnej gwarancji dochowania niezależności władzy sądowniczej od władzy wykonawczej, aby usprawiedliwiała takie samodzielne działanie Ministra Sprawiedliwości. Jest tak dlatego, że: po pierwsze, ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie odwołania sędziego może być w praktyce znacznie odłożone w czasie, czego dobitnym przykładem jest rozpoznawana sprawa, w której wyrok Sądu Najwyższego z uwagi na przedstawienie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu, zapadł po niemal 3 latach od wydania spornej decyzji; po drugie, decyzja o przeniesieniu jest skuteczna z chwilą jej doręczenia zainteresowanemu sędziemu; po trzecie, ustawodawca nie uściślił, według jakiego trybu Sąd Najwyższy powinien rozpoznawać odwołania wniesione na podstawie art. 75 § 4 p.u.s.p. (Sąd Najwyższy stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu kasacyjnym, a zatem zakres jego kognicji jest ograniczony).

W tym kontekście trzeba uwzględnić stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym, chociaż istota konstytucyjnych przepisów o statusie sędziego nie polega na zapewnieniu sędziemu nietykalności, to ustawodawca powinien precyzyjnie określić sytuacje, w których może dojść do naruszenia stabilizacji

zawodowej sędziego i powierzyć podejmowanie odpowiednich decyzji organom władzy sądowniczej oraz przewidzieć właściwe gwarancje proceduralne (por. uzasadnienia wyroku z dnia 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK 1998 nr 4, poz. 52). Zwrócić też należy uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07 (OTK-A 2009 nr 1, poz. 3), w którym stwierdzono, że regulacje ustawowe uprawniające Ministra Sprawiedliwości do samodzielnego delegowania sędziego bez jego zgody do pełnienia obowiązków w innym sądzie na okres sześciu miesięcy, jeśli wymagał tego interes wymiaru sprawiedliwości oraz do delegowania sędziego bez jego zgody celem pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości i jednostkach mu podległych na okres do trzech miesięcy w ciągu roku, są sprzeczne z art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP. Skoro w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego możliwość czasowego delegowania sędziego bez jego zgody do pełnienia obowiązków w innym sądzie albo w Ministerstwie Sprawiedliwości została uznana za instytucję niezgodną z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP, to tym bardziej należy przyjąć, że możliwość trwałego przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe (do innego sądu) przez Ministra Sprawiedliwości (bez udziału innych organów, w szczególności Krajowej Rady Sądownictwa), narusza wskazane wzorce konstytucyjne. Przeniesienie na inne miejsce służbowe bez zgody sędziego jest - w gruncie rzeczy - władczą ingerencją organu władzy wykonawczej w zakres jurysdykcji przyznanej konkretnemu sędziemu w akcie powołania go na urząd sędziowski przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, nawet jeżeli wiąże się z obiektywnie występującymi przesłankami organizacyjnymi.

Merytorycznym uzasadnieniem dopuszczenia możliwości przeniesienia sędziego bez jego zgody na inne miejsce służbowe na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości, podejmowanej samodzielnie bez udziału innych podmiotów, w szczególności Krajowej Rady Sądownictwa jako organu władzy sądowniczej, nie może być potrzeba szybkiego reagowania na bieżące potrzeby kadrowe sądownictwa. Skoro ustrojodawca przewidział w art. 179 Konstytucji RP, że obsada stanowisk sędziowskich (powiązana z wyznaczeniem konkretnym miejsc służbowych) należy do prerogatyw Prezydenta RP, który w tym zakresie działa tylko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, to potrzeba szybkiego reagowania przez

Ministra Sprawiedliwości (będącego jednoosobowym „administratorem” wszystkich sądów powszechnych) na bieżące potrzeby sądownictwa nie usprawiedliwia wyjątku uzasadniającego odstępstwo od konstytucyjnej zasady niewkraczania władzy wykonawczej w sposób funkcjonowania i organizację władzy sądowniczej. Z tej perspektywy budzi istotne wątpliwości konstytucyjne cała konstrukcja prawna, w ramach której Minister Sprawiedliwości najpierw tworzy i znosi (w drodze rozporządzenia) kilkadziesiąt sądów (jednostek organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości), po czym na tej podstawie wydaje jednoosobowo indywidualne decyzje o przeniesieniu kilkuset sędziów do innych sądów, ingerując w ten sposób głęboko w wykonywanie władzy sądowniczej. W każdym razie niedopuszczalne jest, aby Minister Sprawiedliwości w tym sprawach działał samodzielnie.

Tak więc w ostatecznym rozrachunku należy stwierdzić, że przepisy art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 p.u.s.p. są oczywiście sprzeczne z art. 180 ust. 5 w związku z art. 180 ust. 1, art. 178 ust. 1, art. 179 i art. 186 ust. 1 oraz w związku z art. 173 i art. 10 ust. 1 Konstytucji RP (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2013 r., III CZP 3/13, LEX nr 1324307 oraz pkt II uzasadnienia uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4/13, OSNC 2014 nr 5, poz. 49; OSNKW 2014 nr 4, poz. 31; Przegląd Sejmowy 2014 nr 3, s. 193, z glosą J. Ciapały; OSP 2015 nr 3, z glosą E. Mazurczak-Jasińskiej).

Konsekwencją stwierdzonej niezgodności rozwiązań ustawowych zawartych w art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 p.u.s.p. z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi jest następca ocena, że zaskarżona decyzja została wydana bez podstawy prawnej. Ponieważ art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 - jako niezgodne z Konstytucją - należy pominąć (odmówić ich stosowania) przy rozstrzyganiu o zasadności odwołania od decyzji o przeniesieniu sędziego, to odwołanie powołuje się na usprawiedliwione podstawy i podlega uwzględnieniu (bez potrzeby rozważenia zarzutu kwestionującego „zaniechanie odebrania od sędziego wniosku o przeniesienie w oznaczone miejsce służbowe”). Wobec tego Sąd Najwyższy (stosując odpowiednio przepisy o postępowaniu kasacyjnym) orzekł o uchyleniu zaskarżonej decyzji, co jest rozstrzygnięciem o charakterze reformatoryjnym (art. 398¹⁶ k.p.c.).

Z uwagi na ograniczoną kognicję w postępowaniu wszczętym wniesieniem odwołania od decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu sędziego na inne

miejsce służbowe, przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego była wyłącznie decyzja Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 listopada 2012 r. Sąd Najwyższy nie rozważał więc okoliczności faktycznych i prawnych zaistniałych między wniesieniem odwołania a dniem wyrokowania. Jest jednak kwestia, która musi być podniesiona. Otóż zaskarżona decyzja od chwili jej wydania (i doręczenia sędziemu) aż do dnia wyrokowania przez Sąd Najwyższy funkcjonowała w obrocie prawnym. Decyzja ta była „skuteczna” w tym sensie, że wywoływała następstwa faktyczne i prawne nie tylko w odniesieniu do stosunku służbowego sędziego, ale również (a może przede wszystkim) w płaszczyźnie funkcjonowania całego wymiaru sprawiedliwości, w szczególności realizacji konstytucyjnego prawa obywatela do sądu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r., III CZP 46/13, OSNC 2013 nr 12, poz. 135). W tym przedmiocie należy jednoznacznie stwierdzić, że „skuteczność” zaskarżonej decyzji oznacza, iż odwołująca się sędzia w okresie przeniesienia na inne miejsce służbowe na jej podstawie (od dnia 1 stycznia 2013 r.) była w pełni uprawniona do orzekania w postępowaniach sądowych (był sędzią właściwym, skład sądu z jego udziałem nie był sprzeczny z przepisami prawa). Rozstrzygnięcie uchylające decyzję Ministra Sprawiedliwości przenoszącą sędziego na inne miejsce służbowe, wywiera tym samym skutek od chwili jego podjęcia (por. pkt VIII i IX uzasadnienia powołanej uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I-4110-4/13). Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, że w sprawach rozpoznanych z jego udziałem doszło do nieważności postępowania cywilnego (art. 379 pkt 4 k.p.c.) albo że zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza w procesie karnym (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) lub w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 104 § 1 pkt 1 k.p.w.).

Mając powyższe na uwadze, podzielając w pełni poglądy wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., III KRS 34/12, Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie uwzględnił odwołanie i uchylił zaskarżoną decyzję Ministra Sprawiedliwości na podstawie art. 398¹⁶ zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa i w związku z art. 75 § 4 Prawa o u.s.p.

r.g.

